

# Zło zwycięża tylko wtedy, gdy dobrzy ludzie są obojętni. List otwarty



23 września 2020

Niech nas nie pociesza informacja, że są społeczności mniej od nas tolerancyjne. Nie wolno biernie czekać, aż uprzedzenia przybiorą postać niemożliwą do opanowania. Trzeba postawić skuteczną tamę coraz groźniejszym objawom zła, abyśmy nie musieli się wstydzić za to, że byliśmy ślepi, głusi i obojętni.

## List otwarty do Światłych Obywateli

Od dłuższego czasu obserwujemy, jak różnymi drogami wsącza się w nasze życie publiczne i w umysły młodzieży jad rasowej, etnicznej i wyznaniowej nienawiści, a także pogardy w stosunku do różnych mniejszości. Widzimy, jak w nowych pokoleniach odżywają stare i zdawałoby się, że już przewyciężone i zgoła anachroniczne uprzedzenia. Niepokojące jest zwłaszcza to, że zjawiska te spotykają się ze słabą reakcją ze strony światłej opinii publicznej, która skłonna jest widzieć w nich raczej pozbawiony większego znaczenia margines, jaki w końcu musi istnieć w każdym kraju.

Nie możemy podzielać tej lekceważącej opinii. Margines ten zdradza bowiem bardzo niebezpieczną dynamikę. Grupy będące rozsadnikami fundamentalizmu, antysemityzmu, nacjonalizmu i ksenofobii stają się coraz bardziej aktywne i pewne siebie, gdyż stoi za nimi potężne lobby polityczne, kościelne, biznesowe i medialne.

Tymczasem zaczynamy się jakby z tą inwazją oswajać. Nie budzi zdecydowanej reakcji przechodniów, klientów i czytelników masowy kolportaż antysemickiej literatury i prasy przez państwowe sieci dystrybucji. Nacjonalistyczne treści w podręcznikach, furgonetki nienawiści i antyaborcyjne wystawy raczej rzadko wywołują głos sprzeciwu. Przestaje już dziwić fakt, że obelgi na tle rasowym, wyznaniowym i światopoglądowym dochodzą również ze strony wielu osób i instytucji nauczających zasad moralności chrześcijańskiej. Pospolite akty niechęci, dyskryminacji lub wręcz jawnej agresji, których ofiarą padają cudzoziemcy o ciemniejszej skórze, uchodźcy oraz nasi współobywatele – Romowie i przedstawiciele innych mniejszości, wyjątkowo tylko przelamują obojętność opinii publicznej.

Niech nas nie pociesza informacja, że są społeczności mniej od nas tolerancyjne. Nie wolno biernie czekać, aż uprzedzenia przybiorą postać niemożliwą do opanowania. Trzeba postawić skuteczną tamę coraz groźniejszym objawom zła, abyśmy nie musieli się wstydzić za to, że byliśmy ślepi, głusi i obojętni.

Owej zapory nie zbuduje za nas daremnie wyczekiwany rycerz na białym koniu. Musimy ją wznieść wspólnie z organizacjami pozarządowymi, które dają jeszcze odpór nienawistnej pandemii rasizmu, nacjonalizmu i fundamentalizmu religijnego. Jedną z nich jest "Otwarta Rzeczpospolita – Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii". Ta działająca już od ponad 20 lat organizacja dokumentuje przejawy uprzedzeń etnicznych, wyznaniowych, rasowych i światopoglądowych oraz podejmuje skuteczne interwencje prawne. Ponadto wspiera działania edukacyjne zapobiegające powielaniu stereotypów wobec "obcych", uczące poszanowania dla różnorodności i propagujące wiedzę o wielokulturowych źródłach polskiej tożsamości.

Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” inicjuje z kolei m.in. różne aktywności społeczne mające na celu denazyfikację stadionów piłkarskich. Niewątpliwym sukcesem tej organizacji było zainicjowanie udanej kampanii na rzecz umieszczenia w Konstytucji RP zakazu działania organizacji faszystowskich i rasistowskich.

Oczywiście nie sposób jest wymienić wszystkich inicjatyw ogólnokrajowych i lokalnych walczących z wyżej opisanymi zjawiskami. Dlatego polecam portal WWW.ngo.pl, gdyby chcieli Państwo uzyskać informacje na temat innych organizacji pozarządowych.

Zło zwycięża tylko wtedy, gdy ludzie dobrzy są obojętni. Nie bądźmy zatem obojętni i nie dopuśćmy, aby jakieś Auschwitz nagle spadło nam z nieba.

<https://nyborcza.pl/7,162657,26332229,zlo-zwycieza-tylko-wtedy-gdy-dobrzy-ludzie-sa-obojetni.html>